



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

POŚWIĘCONY POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
WYDAWANIE MIEJSCOWYM ORAZ ZAGĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-jej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

2-ga Aleja Nr 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie)
Od soboty 8 do wtorku 11 października (włącznie)

Zupełnie nowy, artystyczny program!

Ogień Święty, Westalka **Julja** (dramat klasyczny w wykonaniu artystów rzymskich) **Mały paź** (dramat) **Kubuś w lwiej klatce** (komiczny, w wykonaniu p. Lejmana ulubiecia bywalców kinematograficznych) **Życie na okręcie wojennym** (zdjęcia z natury) **Przygody kajtusia** (komiczny) **Święto w dzień Św. Mikołaja z Bari** (zdjęcia z natury) **Transformista wodny** (fantazja)
Na scenie odegrana będzie „**Gruba Partja**“ farsa w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.



Zmiana programu w każdą środę i sobotę.

W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe.

Szczegóły w afiszach i programach.

Pierwszorzędny w Częstochowie
Zakład fotograficzny
W. Wesołowskiego
II Aleja Nr. 26. róg
Teatralnej

RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Telefon Nr 132.

zawadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Października
zacznie koncertować kapela

International pod dyrekcją
Johana MALECZKA.
Z szacunkiem W. Swiderski.

LECZNICA chorób zębów i jamy ustnej M. PUCHAŁSKIEGO

w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjawit. Zarządzający lekarz
d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje
odszkiełtanie od 9 rana do 8 wieczór

KRWAWA PLAMA.

Ciężkie chwile, jakie naród polski przeżywał w okresie rewolucyjnym, kiedy orgie bandytyzmu i walki bratobójczej szalały z nieprzerpałą siłą—minęły. Jednak od czasu do czasu wyblaskują, jak płomień na gasnącem pogorzeliisku czyny morderstwa ohydnych, które zatrawiają i przejmują grozą kraj cały... Duch Kaina wszedł w naszą ziemię i szarpie nas, obrzucając krwią bratobójczą strzechy wieśniacze i domy miast... Serce rozdziera się z bólu, lzy płyną z oczu, gdy rozległa się wieść, że biała szata zakonnika Jasnogórskiego została splamiona tą krwią!...

Biedna ziemia polska. Ty ziemo polska zapłacisz, że w chwilach tak ciężkich dla narodu Opatrzność zsyła nam srom wobec świata, w duszę wlewa zwątpienie!...

Ta biała szata... Widok jej sam budził w nas wspomnienie potężnego duchem zakonnika i odległej przyszłości.

Czyż więc niema na tej ziemi miejsca, do którego zbrodnia nie miałaby

wstępu!.

To czyn gorszy od ojcobójstwa, gorszy od synobójstwa, bo wykonawcą jego stał się zakonnik, a miejscem cela klasztorna. To czyn, który nieda się porównać z najbardziej wyuzdanym bandytyzmem.

Podły, nikczemny, wyrodny syn śmiał przywdziać habit zakonnika, mając duszę zatrutą i wycisnąć piętno hańby na swej ojczyźnie. Jakżi tragizm wypełniać musi serca O. O. Paulinów. Oni, którzy, jak baśń wysniona, żyją biali i czysti w pojeciach milionowych rzesz. Plama zbrodni czerwieni się na śnieżnej szacie habitu „brata”. Ten duch zbrodni żyje jeszcze w celi „brata” Macocha.

Pomijając inne refleksje, jakie cisną się pod pióro, trzeba zaznaczyć, że stokrót smutniejszej i dotkliwszym byłby habit, gdyby z racji tego morderstwa ohydnych, nastąpiło osłabienie uczuć i wiary w narodzie. Niepokoń o to ogarnął O. O. Paulinów i wyrażili go w swej odezwie do społeczeństwa zwróconej. W tej mierze duchowieństwo polskie i prasa ma poważne posłannictwo, szczególnie w tej chwili.

Rozmaici kuglarze wolnomyślni będą starali się teraz skorzystać z tego czynu zakonnika i postarają się ukuć broń przeciwko Kościołowi katolickiemu, aby zachwiać wiarę do niego w ludzie polskim.

Tymczasem tyle tylko naszych uwag w tej sprawie.

Lech.

W bagnie.

Helena Krzyżanowska mieszkała w Warszawie w Alejach Jerozolimskich Nr. 23, gdzie zajmowała 3 pokoje z kuchnią.

Z mieszkania tego w czerwcu odbył się ślub w kościele PP. Wizytek, a ucztą weselnią dla grona zaproszonych świadków wydana została przez państwa młodych w salonach hotelu Europejskiego.

Niewątpliwie weselisko opłacił ze swej szkatuły o. Damazy. Ślub dawał o. Izidor.

Młode małżeństwo po ślubie wyjechało do Krakowa, gdzie bawiło około 2 tygodni.

I tutaj kończy się sielanka. Zapewne dana przez Damazego gotówka rozszalała się rychło w posłubnej podróży.

Wacławowstwo Macochowie wracają też wkrótce do Częstochowy, do stojącej dla nich otworem kieszeni o. Damazego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Damazy przed ślubem obiecał Wacławowi wywianować żonę. Wacław więc przyjechał po owe wiano.

Niewątpliwie żądania swe poparł pogrozką, że w razie niedopełnienia zobowiązania, ujawni czynny. Damazego

Na tem tie wynika prawdopodobnie gwałtowna sprzeczka, która uprzytomniła o. Damazemu mogące mu grozić ze

strony Wacława niebezpieczeństwo.

Zapewne obłudną obietnicą wypłacenia obiecanego posagu zbył on Wacława, który, nie przeczuwając grożącego mu niebezpieczeństwa, położył się spać.

W nocy zamordowany został w ohydny sposób.

Okazuje się z zestawienia dat, że Wacław Macoch zamordowany został w nocy d. 23 lipca, a więc przez całą noc i dzień 24 trup jego znajdował się w murach klasztornych.

Jest to niewątpliwie rzeczą charakterystyczną dla istniejących w klasztorze zwyczajów.

Jak wykazała sekcja, trup po śmierci został obmyty, a rany znalezione na szyi świadczą wyraźnie, że zbrodnia spełniona została w sposób bardzo krwawy, gdyż przecięto aortę „carotis”, co powoduje zewnętrzny krwotok zawartości serca.

I nikt krwi tej w klasztorze nie spostrzegł.

Jak wiadomo, w sofie znalezione dwie poduszki: jedną pochodzącą z salonu, wyszywaną złotem i futro z lutowym kołnierzem.

I nikt braku tych przedmiotów nie zauważył.

Sielanka w Warszawie.

Damazo po zamordowaniu Wacława często odwiedzał swą kochankę Helenę w Warszawie, w jej mieszkaniu w Alejach Jerozolimskich. Lokatorowie tego domu zgorszeni ciągłymi odwiedzinami

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON Nr 1.

Najlepszy krajowy węgiel z kop. „hr. Renard”

Ceny: dostawa wagonami po cenach hurtowych. Ze składu za korek 6-cio pudowy—1 rb w obrębie miasta.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEźBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Egzystuje od 1887 r. Telefon 260

Częstochowa, III Aleja, dom własny

WYKONYWA RZEźBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mezejakowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.
CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

mnicza oraz rozlegającymi się po nocach hałasami podczas rozgłośniej orgji pijackiej, zaczęli robić starania u właściciela, by mieszkanie Macochowej wydmówił.

To też, gdy ta zgłosiła się do niego oświadczając, że dłużej mieszkać w jego domu nie chce, chętnie zgodził się na to i Macochowa wynajęła mieszkanie przy ul. Żelaznej.

Tutaj w dalszym ciągu odwiedzał ją o. Damazy, który bez ceremonii — mimo szat zakonnych — nocował u pięknej wdowy. A jeśli zdarzyło się, że Damazy przez kilka dni się nie zjawiał, to przyjeżdżał za to jego sługa Stanisław Żaloga, który cieszył się również względami pięknej Heleny Macochowej.

Pierwszy grom.

Ojciec Damazy zazywający sielankowych rozkoszy w gniazdku przy ulicy Żelaznej, zaalarmowany został w ubiegły poniedziałek o g. 9 rano depeszą z Częstochowy, przyslaną pod adresem Heleny Macoch. Depesza ta, zwisująca nadciągającą burzą, brzmiała: „Niech ksiądz wyjeżdża z Warszawy, grozi niebezpieczeństwo — 31—Stach.“ Dziś depesza ta przedstawia się jasno.

Liczbą 31 była dla Damazego zabójcą. Oznaczała ona, że dorozęcz, ów jedyny postronny świadek wycieczki nocnej do Zawad został aresztowany. Nawet przysięga „na zbawienie duszy“ nie dawała pewności zachowania tajemnicy wobec świadków, jakimi rozporządzała władze śledcze.

W mieszkaniu przy ulicy Żelaznej nagle zawrzało: na gwałt poczęto pakować rzeczy, gotując się do podróży.

Chodzący spłoszony, by podróż tę odbyć bez zwrócenia na siebie uwagi, porzucono więc zamiar wzięcia z sobą większych kufrow, które też odesłano do krewnych na ul. Chłodną.

Z małym ręcznym pakunkiem o. Damazy i Helena Macochowa opuszczali mieszkanie, polecając służącej Mariannie Kosmałe pilnować mieszkania, aż do dalszych zleceń listownych.

Wogóle robili wrażenie ludzi których parzy ziemia pod stopami. Macochowa oznajmiła służącej, że wyjeżdża na dłuższy czas, być może na rok, i na taki czas zostawiła jej pieniądze na życie.

Spłoszona Macochowa dodała przytem, że Marianna może się do służby zgodzić gdzieindziej, gdyż przez dłuższy czas nie otrzymała wiadomości.

Ucieczka.

Tegoż dnia około godz. 10 i pół rano jeden z przechodniów zauważył na przystanku tramwajowym na rogu Alei Jeruzolimskiej i ul. Teodora, widocznie oczekujących na elektrowóz charakterystyczną parę.

Ksiądz w pelerynie czarnej, z pod której widniała biała szata zakonnika, — stał obok przystojnej blondynki, trzymającej niewielki pakiecik w rękę.

Na twarzy oczekujących malował się niepokój czy pośpiech.

Czytelnik naszego pisma, widząc to,

zwrócił uwagę oczekujących na strajk tramwajowy, zaznaczając, że prawdopodobnie elektrowóz nie rychło nadejdzie.

Ksiądz w czarnej pelerynie, z pod której widniał biały habit zakonny — podziękował za informację i zawał nadjeżdżającego dorozę, polecając mu jechać na dworzec kowelski.

Zawiadomiona o wynikach śledstwa częstochowskiego policja warszawska w osobie pomocnika naczelnika wydziału śledczego p. Kurnatowskiego, energicznie wzięła się do wydalenia o. Damazego i Krzyżanowskiej.

Przedewszystkiem wykryto ich mieszkanie przy ul. Żelaznej, gdzie zastano służącą Mariannę Kosmałe. Ta, nie ukrywając nic przed agentami, wyznała, że odwołała kufur z rzeczami do mieszkania p. J. przy ul. Chłodnej.

Onegdy wieczorem dokonano w mieszkaniu tem rewizji i istotnie znaleziono kufur z rzeczami o. Damazego.

W kufurze tym poza bielizną o. Damazego i o. Izzydora znaleziono fotografie Stanisława Żalogi oraz pięćdziesiąt soltysa ze wsi Parzymiechy.

Na tropie.

Między papierami Macochowej znalazł p. Kurnatowski listy jej siostry, p. Zajączkowskiej, żony buchaltera cukrowni Sreniawa pod Proszowicami.

Wobec tego p. Kurnatowski telegraficznie zawiadomił naczelnika powiatu i naczelnika strazy ziemskiej w Miechowie, by w razie zjawienia się tam Krzyżanowskiej z Macochem bezwzględnie dokonali aresztowania tej pary.

Zarządzenie to p. Kurnatowskiego dało jak się okazuje, niezwykle szybki i pomyślny rezultat.

Expicja.

OO. Paulini celem przeproszenia Boga rozpoczynają od dziś nabożeństwa ekspijacyjne i odprawiona tylko zostanie jedna msza święta w każdy dzień podczas której OO. Paulini będą leżeli krzyżem, a przez cały dzień uczynią ścisły post.

Kłątwa.

„Kurier Poranny“ podaje telegram, własny z Częstochowy, że z Rzymu, z kancelarii papieskiej telegraficznie nadeszła klątwa większa (excommunicatio major, anathema) rzucona na o. Damazego Macocha. Jak wiadomo, klątwa taka wyłącza ekskomunikowanego ze społeczności kościelnej.

Jak wiemy z bardzo wiarogodnego źródła i od osoby kompetentnej Stolica Apostolska zadnych do tej pory nie poczyniła zarządzeń.

Ujęcie.

Pauliu Damazy Macoch został wczoraj, o g. 3 pp. ujęty przez poitcję krakowską. Schwytany przynajmniej do popełnionego morderstwa. Odstawiony został do prokuratury sądu karnego. Wyłanie go władzom rosyjskim nastąpi dopiero po pewnym czasie ponieważ muszą być przeprowadzone zwykłe

nie mógł być przecie ani ojcem jej, ani wujem... Dlatego ułożyłem sobie, że to był starszy brat pani... Okazuje się jednak, że przypuszczenie moje było mylnem...

Czuł, iż popełnia największą niedelikatność i naraza się na gniew jej, a może wzgardę... ale nie był w mocy zapamiętać nad sobą...

— Lord Craven jest moim mężem! — odparła z łagodną powagą — choć twarz jej pokryła się krewodą niemal bladością, gdy dómawiała słów tych.

Savage zerwał się jak szalony z miejsca, zapominając o wszelkim dekorum. Jej mąż! Więc ona była zamężną! To dziwczę! — o niewinnem jak anioł spojrzeniu! Wielki Boże! jakże gwałtownie z nieba swoich marzeń straconym został na ziemię! Ogarnęło go śmiertelne poczucie jakiejś niepewetowanej, wielkiej straty; zdawało mu się, że straszna pustka zrobiła się naraz w życiu jego i sercu.

Gluche milczenie zapanowało między nimi przez chwilę. Jego serce uderzało gwałtownie w zburzony pierś; ona cicha i blada niby posąg siedziała milcząca, w barwnym półocieniu, jaki chińskie latarnie i szerokie chłodne wachlarze palm egzotycznych rzucały dookoła, a ocy jej tęsknym blaskiem rozpalone, zdawały się całe tonąć w tej przeszłości, którą wspominała z taką niechęcią.

Sitą woli, Savage odrzucił się z pod przynębiającego uczucia, jakie nim owładnęło.

— W takim razie, godzin jest za-

tych miastach formalności z władzą austriackimi!

Ubezpieczenie robotników.

Ciekawe szczegóły o obecnym stanie ubezpieczenia robotników w różnych państwach europejskich znajdujemy w jednym z ostatnich numerów urzędowego czasopisma perjodycznego „Reichs-arbeitsblatt“.

Poniżej podajemy z nich następujące:

W Niemczech, Austro-Węgrzech, w Norwegii i Luksemburgu ubezpieczenie chorych jest obowiązkujące: we Francji istnieje przymus zabezpieczenia się tylko dla górników, zresztą ubezpieczenie jest tak samo jak w innych krajach, wchodzących tu w rachubę dowolnie. W Niemczech istnieje 23,057 kas dla chorych z 13,2 miljonami członków; w Austrii 2,897 kas z 3,04 mil. członków, na Węgrzech 176 kas z 800 tys. członków; we Włoszech 6,534 tow., liczących 1 milion członków; we Francji 19,983 stowarzyszeń pomocniczych i 190 kas górniczych, liczących razem 4,8 milion. członków; w Belgii 3,550 tow. pomocniczych z 420 tys. członków, w Wielkiej Brytanji 27,213 tow. z 6,1 mil. członków; w Norwegii 650 kas powiatowych z 440 tys. członków; w Szwecji 2,386 kas, liczących 585,888 członków; w Danji 1492 kas z 626,500 członkami, w Finlandji 184 kas z 44,860 członkami; w Hiszpanji 1,200 tow. z 70 tys. członków; w Holandji 650 kas z 600 tys. członków; w Luksemburgu 63 kas z 36,079 członkami.

Składki do ubezpieczenia od choroby w Niemczech w dwóch trzech robotnicy, w jednej trzeciej pracodawcy, tak samo w Austrii i Luksemburgu.

Na Węgrzech każda część płaci połowę; w Norwegii płacą robotnicy 6 dziesiątych, pracodawcy 1 dziesiątą, gminy 1 dziesiątą, państwo 2 dziesiąte składek. We Włoszech, Francji, Belgii, Szwecji, Danji, Anglii, Hiszpanji i Holandji udziela państwo dotkadek.

Suma składek wynosi w Niemczech 351 mil. marek, w Austrii 55,1 mil. marek, na Węgrzech 15,8 mil. we Włoszech 7,6 mil., we Francji 35 mil., w Belgii 3,8 mil., w Luksemburgu 1,2 mil. marek. Ile składki wyoszą w innych krajach, dotąd nie obliczono.

Korzyści największy udziela ubezpieczenie od chorób w Niemczech, Austrii, na Węgrzech, w Norwegii i Luksemburgu: (mianowicie: wolna kuracja i pomoc pieniężna, wolna pielęgnacja w domach dla chorych, połowę wsparcia dla chorych członków rodzin i dla położnic i pośmiertne.) Reszta krajów udziela tylko wsparcia pieniężnego dla chorych i pośmiertnego, nie daje zaś bezpłatnej pomocy lekarskiej ani pieczy w domach dla chorych.

O ile dotąd obliczono, wydatki kas dla chorych wynoszą rocznie: w Niem-

zech 331 milj. marek, w Austrii 49,2 mil., marek, na Węgrzech 13,3 mil., we Włoszech 4 milj., we Erancji 22 mil., w Belgii 3,6 mil., w Luksemburgu 1,7 mil. marek.

Z liczb podanych wynika, że liczba wydatków kas dla chorych w Niemczech nieomal tyle wyoszą, ile liczba i wydatki kas dla chorych reszty państw europejskich razem.

Także i co do ubezpieczenia od nieszczęśliwego wypadku stoją Niemcy na pierwszym miejscu.

Roczne składki wynoszą tu 181,6 m. marek; wydatki wynoszą 147,9 milj. dla przeszło 900 tys. okaleczonych, 81,500 wdów, 110 tys. dzieci 4,200 rodziców i td. Liczba ubezpieczonych od nieszczęśliwego wypadku osób w Niemczech wynosi 23.674.000.

Obecny stan majątkowy w ubezpieczeniu od nieszczęśliwego wypadku oblicza się na 326,601,500 marek.

We Francji, Belgii, Wielkiej brytanji, Szwecji, Danji i Hiszpanji zaprowadzono nie przymusowe tylko dobrowolne ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków.

Owoce wstrzeźliwości.

Jak wiadomo, w r. z. powstał Niemczech ogólny bojkot piwa wskutek podwyższenia cen od tego napoju ze strony piwowarów. Otóż robotnicy jednej z największych fabryk w Dortmundzie, idąc za powszechnym prądem postanowili również nie używać piwa w czasie pracy. Zarząd fabryki, widząc, że taki bojkot przynosi korzyści tak robotnikom, jak i fabryce, zakazał sprzedaży piwa w sklepie fabrycznym. Rezultat praktyczny bojkotu piwa ze strony robotników okazuje się w następujących zestawieniach statystycznych.

Otóż fabryka ta zatrudnia średnio 5500 robotników, którzy przed podwyższeniem ceny piwa wypijali w czasie roboczym rocznie za 29.283 mk. piwa. Za tę samą ilość piwa byłiby robotnicy po podwyższeniu cen zapłacili 35.447 mk. Średnio używano piwa w czasie pracy 400 robotników. Uwzględniając wyższe ceny piwa, oszczędzili sobie zatem ci robotnicy przez bojkot piwa po 88.62 mk. na każdego. — Oprócz tego dzięki zaprzestaniu picia piwa w czasie pracy podwyższył się przeciętny zarobek o 63.72 mk. Jeśli doliczymy do tego oszczędności wskutek bojkotu piwa poczynione, uzyskał każdy robotnik 152.34 mk. więcej zarobku. — Zmniejszyła się też liczba wypadków chorób. Podczas gdy w marcu roku 1909 zmierzono wskutek choroby 227 dni roboczych, przypada na ten sam miesiąc b. r. roku tylko 204 dni zmudy. — Bez uniewinnienia zmudziło pracę 41, z uniewinnieniem 33 robotników w marcu, aniżeli roku poprzedniego. W marcu 19 0 ządano 221, w marcu 1910 tylko 160 świadectw choroby. Liczba świadectw lekarskich za jednorazową wizytę lekarza zmniejszyła się z 1050 na 571. — Lekarze kasowi stwierdzili dalej, że po za-

42) Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

XX.

Czuła się zawsze zakłopotaną wielokroć przyszło jej mówić o Hugonie, choć nazwiska jego nie naprowadziło pana Savage na ślad żadnego wspomnienia.

Długi czas przebywał on po obrębem kraju i nie wiedział nic o plotkach kąci miejscowych.

— Nie wiem dlaczego — ciągnął dalej, patrząc jej badawczo prosto w oczy, które zaszły mgłą nieokreślonego snutku — gdy państwa widziałem wtedy razem wyobraziłem sobie, że jesteście braćmi i siostrą. Myliłem się... nieprawdaz.

— Tak. — Nie jestem jego siostrą. — Zawałaha się, jakby chcąc powiedzieć coś więcej jeszcze, ale nie wiedząc jak to wyrazić.

On zaś, tak był podrażnionym tem, że ciekawości jego nie została zaspokojoną, iż nie zauważył jej zakłopotania. — Czyż ostatecznie niczego się nigdy nie dowie o niej!

— Powinienym był tego odrazu się domyśleć, bo nie był między państwem najmniejszego podobieństwa. — A jednak ten pan, choć znacznie starszy od pani,

zdrości — rzekł ze stereotypowym, zimnym uśmiechem i ceremonialnym ukłonem.

W teje chwili tancerz lady Craven zjawiał się, niosąc przyrzucone lody, z czego korzystając, Edward Savage wysunął się niepostrzeżenie do przyległego salonu, gdzie spotkał się oko w oko z gospodynią domu.

— Czyś zobaczył ducha jakiego Edwardzie? — spytała pani Verulam nieco sarkastycznie; była bowiem cokolwiek podrażniona. — Wydajesz się zmieszany... Ale nie... niestety! Ten prowiacznik dom nie może się poszczycić żadnem opiekunem straszdem.

— Spotkałem... pewną osobę... — za Savage z bladym uśmiechem.

— Może panią Scarlett? — żywo przerwała pani Celina. — Ona wzięła na siebie rolę widma dziś wieczór.

— Nie. — Mój duch jest bardziej nibiańskim... i przedstawia typ więcej eteryczny... Nie wiedziałem, że masz pani kuzynkę, i to taką jak lady Craven!

— Ach! — rozumiem teraz!... Ale zabraniam ci zachwycać się nią. Jest to zakazany owoc... nie zapominaj o tem, proszę. I... koniec końców... nie jest ona wteświe mowiąc, moją krewną...

— Wszak słyszałem to z jej własnych ust... A takie słiczne usta nie mogły przecież rozminąć się z prawdą!

— I masz słusność... Nie ona sama, ale jej mąż jest moim kuzynem... tem gorzej dla mnie!

Ona to uważa za wszystko jedno, a

mnie osobiście bardzo to pochlebia. Sądzę, że i ty nie miałbyś się przeciwko temu, aby mieć taką kuzynkę?

— Przeciwnie, i bardzo nawet. — Nie chciałbym aby czemkolwiek była dla mnie, prócz... jednego tylko. — Rozmiał się tak dziwnym, nienaturalnym śmiechem, że pani Verulam zastanowiła się pomimowoli, i badawczo spojrzęła na niego.

— Mam nadzieję, że nie nabijesz sobie głowy niepotrzebnymi rzeczami, Edwardzie — rzekła. — Bo jeżeli tak, to wolę cię z góry uprzedzić, że to się na nie nie zda... Ella nie jest osobą, z którą zartować można. Lepiej wyjeżdżaj na powrót za granicę, albo idź się utop odrazu w rzecze, jeżeli czujesz, żeś głowę i serce stracił dla niej.

— Właśnie myślałem nad tem ostatniem, ale na nieszczęście umiem doskonale pływać. Co się tyczy ucieczki za granicę, ta nie doprowadzi do niczego. Myśli i wspomnienia towarzyszą człowiekowi wszędzie.

— Cóż mam rozumieć przez to?

— To, iż jutro przyjdę pania odwiedzić.

— W takim razie sam będziesz odpowiedzialnym za następstwa swoich czynów. Kiedy popadniesz w rozpacz nie obwiniaj mnie o to co się stało, pamiętaj, że ci ostrzegęła przed niebezpieczeństwem.

— Teraz na mnie kolej zapytać: — co mam przez to rozumieć?

(d. c. n.)

przestaniu picia piwa zmniejszyła się znacznie liczba cierpiących żołądkowych i kiszkiowych. Po ogłoszeniu bojkotu piwa było też wiele mniej sprzedawców i kłótni we fabryce, aniżeli dawniej.

Owoce dodatnie usunienia piwa z fabryki były tak wszechstronne i widoczne, że zarząd fabryki postanowił nie sprzedawać piwa nadal w sklepach fabryki mimo ustania bojkotu.

Optymizm kupiecki.

—oo—

Niejednemu przedsiębiorczemu kupcowi zarzucono zbyt optymistyczny. Jednak kupiec nowoczesny powinien być cokolwiek optymistą. Do optymistów można zaliczyć tych, którzy swoje przedsiębiorstwa z małych początków podnieśli własną pracą przy mężnym przewidywaniu wszelkich trudności na wysoki stopień rozwoju. Są wprawdzie kupcy, którzy przy wytrwałej pracy postępują krok za krokiem, unikają większego ryzyka a przytem umieją wyzyskać wszelką korzystną sposobność. Ale za wóz mogą służyć także ci, którzy przy śmiałej inicjatywie umieli osiągnąć wielkie rezultaty. Nie trzeba atoli rozumieć przez optymizm lekkomyślną odwagę. Z optymizmem łączący się powinien bystry umysł, umiejący dobrze obliczać zyski i ewentualne straty, i wytrwała, energiczna praca. Prawie nigdy nie rozwija się zbyt gładko większe przedsiębiorstwo, chociaż ma dobrą podstawę i znakomite kierownictwo. Wobec wszelkich przeciwności nie trzeba tracić nadziei, lecz przewidywać je uślisną pracą z ufnością w swoje siły.

Te zasady odnoszą się nie tylko do jednostek, lecz także do społeczeństwa. W życiu społecznym potrzeba nieraz cokolwiek optymizmu, aby osiągnąć cel zamierzony.

Z nad Lemanu.

—x—

Czy pamiętasz nad Alp szczytem,
Rozwieszona Włoch błękit,
Nad jeziora włoskim brzegiem
Czy pamiętasz Alp granity?

Ta cudnie opiewana przez wieszczów Szwajcaryj rzuca na nas swój czar nieuchwytny, wspaniałe Leman i zawsze mgłą tajemniczą okryte Alpy każą siebie kochać i podziwiać.

Montreux, otoczone górami, w zatoce jeziora położone — to Monte Carlo szwajcarskie. Śliczne kasyno ma swoją salę gry, z jednym wprawdzie stołem, ale też ciasno przy nim jak w monachoskim piekielku. Orkiestra kasyna prawdziwie artystyczne daje koncerty, uprzyjemniając czas przeciwnikom hazardu. Dalekie spacery w góry, nie męczące jednak, bo fenculariami lub konno i hotele, z amerykańskim komfortem urządzone, przyciągają liczną publiczność. Przytem Montreux, jak wogóle każdy kurort szwajcarski, jest o połowę mniej kosztowny od badów francuskich i niemieckich, co mu wcale nie odbiera uroku.

Cały brzeg Lemanu pokryty jest klimatycznymi stacjami. Thonon i Evian les Bains są na terytorjum francuskim. Clarens, Montreux, nad niem Territet, Vevey, Vuchy itd. znajdują się w Szwajcarii.

Obecnie Vuchy i Lozanna, gdyż to jedna całość stanowią, wre i kipi wsiem. Dnia 10 IX otworzono VIII wsiemszwajcarską wystawę relniczną. Praktyczny szwajcar wystawił tylko to, co jest rolnictwem, lub co jest z niem ściśle związane.

Nie znajdziesz tu gramofonów, ani malowanek na atlasie lub drzewie, ale za to co za bydło!! Nierogacizna, kozy, owoce i króliki, przedstawiają także wspaniałe okazy. Kofmi pochwalili się nie mogą, wystawiono trochę tylko porciagowych. Działo: nasion, narzędzi rolniczych, ogrodownictwa i pszczelnictwa, licznica są reprezentowane.

Urządzono też mechaniczną meczarnię i wobec publiczności robią się stawy sery szwajcarskie. Pomimo dziesięciodniowego trwania wystawy, frekwencja jest ogromna: dochód dzienny za bilety wejściowe przynosi do 25 tysięcy franków. Widok jest nadzwyczaj barwny, oczy mają prawdziwą przyjemność patrzeć na wieśniaków i wieśniaczki w ich malowniczych strojach, ale słuch cierpi.

Każda krowa, wyprowadzona na plac, ma swój wielki górski dzwon, a że się jej wyprowadza dziesiątkami, tworzą się więc głośne dźwięki, nie zawsze w har-

monijny akord łączące się. O godz. 6. trzy strzały armatnie ogłaszają zamknięcie wystawy, cała publiczność wysypuje się i przybyli z obcych kantonów wieśniacy z muzyką i sztafarami odchodzą do stacji.

Powoli cisza i spokój wracają, znów jesteśmy objęci tym czarem, którym tchnie Leman cały, zmkrok zapada, gdzieś w dali łódź biała płynie, a w myśli snuje się wiersz Tetmajera.

A nasza łódka płynie w dal,
Wśród wielkich wód ciemnoty,
A ma za jedno wiośło zał
Za drugie — ma tęsknotę...

J o t e m.

Z Muzeum Hygienicznego.

—x—

Jutro w niedzielę d. 9 października Muzeum Hygieniczne otwarte będzie od godz. 10 rano; okazy wystawy przeciwgruźliczej, które znajdują się jeszcze w Muzeum, będą w niedzielę po raz ostatni dostępne do zwiedzania. Kto więc dotychczas nie zdążył zwiedzić wystawy przeciwgruźliczej, winien to uczynić w niedzielę, każdy mieszkaniec Częstochowy, choć cokolwiek interesujący się sprawą higieny, winien uważać za swój obowiązek zwiedzenie choć raz jeden okazów b. wystawy przeciwgruźliczej.

Z powodu zabawy w parku Jasnogórskim, wejście do Muzeum będzie od strony klasztoru Jasnogórskiego.

KRONIKA.

— O nowe koleje.

W listopadzie r. b. odbędzie się z inicjatywy ministra komunikacji zjazd radców prawnych kolei, celem opracowania projektu o przymusowym wyłączeniu ziemi pod budowę nowych kolei w państwie, istniejąca bowiem ustawa jest bardzo nieodpowiednia. W zjeździe tym mają wziąć udział i przedstawiciele towarzystw prywatnych kolei, również zainteresowanych w korzystnym zatwierdzeniu tej sprawy.

— Współdzielczość włościan.

Jak niezmiernie szybko rozwija się wśród włościan ruch spółdzielczy, dowodzą powstające coraz liczniejsze mleczarnie i młolarnie spółdzielcze po wsiach.

Gdy z początkiem roku bieżącego takich kooperatyw było w kraju zaledwie 3, obecnie liczba ich już doszła do 20 i rozwijają się one pomyślnie.

— Biskup i biblioteki.

Biskup tyraspolski ks. Kessler, wydał list pasterski, w którym między innymi przepisami obowiązującymi duchowieństwo, zamieścił w sprawie bibliotek i czytelnik następujący nakaz:

Biblioteki i czytelnie, znajdujące się w zabudowaniach kościelnych, mają być przeznaczone przez proboszcza i wszystko cokolwiek bądź sprzeciwia się wierze i moralności, powinno być spalone.

Gdyby się towarzystwa na to zgodzić nie chciały, ma być biblioteka z domu natychmiast usunięta. Jeżeli zaś Towarzystwo zgadza się na ostatni warunek, to biblioteka zostać może, lecz powinna podlegać surowej i sumiennej kontroli proboszcza.

— Wybory do Rady państwa.

W d. 19 b. m. odbędzie się w miastach gubernjalnych Królestwa Polskiego wybory wyborców, którzy w d. 26 b. m. na zjeździe W Warszawie dokonają wyboru członka Rady państwa na miejsce bar. Kronenberg.

— Przeciw żydom.

Z Petersburga depeszują do gazet żydowskich zaczęto stąd masowo wydawać żydów, zwłaszcza młodych, którzy przyjechali ze świadectwami subjektów handlowych lub rzemieślników (dającymi dotychczas prawo pobytu w Petersburgu).

— Konkurs.

Prosimy jesteśmy o przypomnienie, że w d. 31-ym b. m. upływa ostateczny termin do nadsyłania prak na konkurs, ogłoszony przez Koło matematyczno-fizyczne, p. t.: „Pola figur płaskich, prostokątnych i objętości brył wielościennych w wykładzie szkolnym“.

— Zebranie Towarz. weterynaryjnego.

Jutro, w niedzielę dnia 9 października r. b. o godzinie 6-jej po poł. w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie odbędzie się VI miesięczne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa weterynaryjnego.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu zebrania poprzedniego. 2) Sprawy bieżące. 3) Wybór nowych członków. 4) Lek. wet. P. Boczkowski: Ogólna charakterystyka chorób ryb. — (Z pokazem światłocienia).

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.W. następujące zaliczenia:

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pospiesznych krajowych: 04418 04446.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 37864 37969 38015 38094 38118 38119 38130 38133 38142 38146 38169 38163 38176 38180 38229 38230 38234 38241.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich zwyczajnych: 05165.

— Przemysł żelazny w Królestwie Polskim.

Huta „Częstochowa“ jest jedną z poważniejszych placówek przemysłu żelaznego w kraju, w którym, jak donoszą urzędowno, panuje duży ożywienie. Sprzedaż żelaza duże, zakłady, które normalnie wysyłały po 70 do 90 tysięcy pudów na miesiąc, wysyłały w lipcu i sierpniu po 100 do 150 tysięcy pudów. Ceny surówki doszły do 68 kop. Mówią o możliwości wywozu surówki do Rygi i Libawy.

Wątpliwem jest, czy przy wysokich cenach będzie można obciążyć je jeszcze kosztami tak dalekiego przewozu.

— Z przemysłu wyrobów emaliowanych.

Częstochowa posiada parę fabryk wyrobów emaliowanych, ciekawem więc będzie, że międzynarodowy syndykat fabryk wyrobów emaliowanych, do którego należą fabryki austriackie, niemieckie i francuskie, postanowił na posiedzeniu swem z 21 września r. b. podnieść ceny fabryczne, skutkiem znacznie zwiększonego pobytu. Układy z polskimi, hiszpańskimi i włoskimi fabrykami o przystąpieniu do syndykatu nie zostały ukończone.

— Encyklopedia handlowa i mapa Królestwa.

Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, iż Tow. akc. S. Orgelbraunda i Synów podjęło dwa kapitalne wydawnictwa.

Jednym z nich będzie „Encyklopedia handlowa“, zakreślona na całość obszerną, która ukazywać się będzie zeszytowo.

Drugim dziełem będzie „Mapa poglądowa Królestwa Polskiego“, przewyższająca rozmiarami starą mapę Wójcickiej i opracowana na zasadzie ostatnich wyników krajoznawstwa i statystyki. Mapa ma być wykonana wielobarwnie i bardzo artystycznie.

— Z Żarek.

Pomimo, że często dają się słyszeć sarkania na żydów jak również nawoływanie do walki ekonomicznej z żydami, jednak dzieje się inaczej u nas w Żarkach istnieje od niedawna jedno Stow. Spożywcze i pomimo że towar posiada nie gorszy jak w żydowskich sklepach a tylko lepszy. Jednak niezadowolony nawet i członkowie owego sklepu nie wszyscy popierają.

Czas by było, żeby ludność żarecka nieszczęśliwie zrozumiała, że ten nasz sklep spożywczy istnieje dla naszego dobra, więc wszyscy chodźmy do sklepu swojego.

Podajmy sobie ręce i raz przestańmy siedzieć w żydowskich kieszeniach, bo przyszłość nasza zależy nie od przyjaźni z żydami, więc powinniśmy się jednoczyć sami, polskie i wspólną mocą, a w zgodzie i jednoci, abymy mogli pomyśleć o otworzeniu drugiego sklepu udzielnego bławatnolokciowego, gdyż w Żarkach jest potrzeba takiego sklepu. A może by znalazł się wśród nas taki, co by otworzył taki sklep. U nas w Żarkach mógłby śmiało dobrze prosperować i miałby byt zapewniony, a dla ludzi z okolic jak żarek zrobiliby pewną wygodę, bo nikt by nie potrzebował iść do żydowskiego.

A. O l e z y k.

Zarki 3 — 10 1910 r.

— Zebranie Częstochowskiego Tow. Ogrodniczego.

W niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 3 popołudniu w pawilonie Tow. Rolniczego w parku powstawiemy odbędzie się ogólne miesięczne zebranie.

Na porządku dziennym zebrania są następujące punkty:

1) Sprawozdanie z obrotów sklepu stowarzyszonego, które złoży p. Józef Napieralski, zarządzający sklepem;
2) sprawozdanie pp. Romana Kurdziała, Jacenta Wieczorka i Karola Przybylskiego z wycieczki zbiorowej

członków Tow. do Kruszyny, Rzeszyczicy i Nieznanic;

3) sprawozdanie p. Wojciechowskiego z jesiennej uprawy głąbków krowatowskich.

Członkowie są proszeni przez Zarząd o możliwie najliczniejszy udział w zebraniu w terminie oznaczonym, gdyż za opóźnieniem będzie naczyniona kara.

— Zebranie „huty Barbara“.

Jutro, w niedzielę o godzinie 2-jej po południu w lokalu własnym huty przy ul. Ciemnej nr. 114 odbędzie się zebranie udziałowców i wogóle osób zainteresowanych losem huty robotniczej „Barbara“. Pożądaniem jest aby zebranie to było jaknajliczniejsze.

— Zebranie „Dzwigni“.

Jutro w niedzielę 9 bm. o godz. 4 i pół po poł. w sali parafialnej św. Zygmunta odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie członkin stowarzyszenia rejdzielniczek „Dzwignia Częstochowska“, na którym pożądaną jest najliczniejsza obecność członkin.

— Ćwiczenia straży.

Jutro w niedzielę dnia 9 października r. b. na placu straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej odbędą się o godz. 7 i pół rano zwykłe ćwiczenia I i II oddziału straży.

— Pod adresem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

Podobno w Częstochowie są członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami, a my którzy z tych panów widział co się dzieje z końmi na ulicy Nowej — na przestroni od stacji Towarowej do ul. Teatralnej. Ulicą tą, którą, szczególnie po deszczu niepodobna przejechać, przewożą wszystkie ciężary ze stacji towarowej, i furmani w nieludzki sposób kują, które po większej części są podporzane, pokaleczone pod chumantami.

Oprócz tego wszystkiego każda furmanka jest przeładowana nad siły koni.

— Kradzieże.

Doby ubiegłej o godz. 8 wieczorem, przy ulicy Warszawskiej, skradziono Wolfowi Lejba Minicowi z Włoszowicy 55 par obuwia damskiego i dziecięcego, wartości 37 rb. 30 kop. Winowajcę nie schwytano.

— Z rzeźni.

W rzeźni miejskiej zabito wczoraj, 11 wołów, 10 krów, — cieląt, 10 świń i 49 baranów.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 32 i kobiet 19.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 9 osób.

— Z Rakowa.

— Zabity przy pracy.

Wczoraj około godz. 11 i pół przed południem robotnik fabryczny huty „Częstochowa“ 34-letni Mateusz Kierach nieostrożnie obchodząc się z przewodnikami elektrycznymi w oddziale „Stalownia“ poniósł śmierć na miejscu, osierając zoną i kilkoro dzieci.

— Echa wypadku.

W 33 donosił mi pod tytułem „Nieszczęśliwy wypadek na Rakowie“ o spadnięciu z rusztowania z wysokości 2-go piętra 5-ciu robotników przedsiębiorcy blackarskiego Szwarzbauma, z których czterej odnieśli rany, a piąty zwał się bez życia tak, że rozleża się pogłoska o jego śmierci wskutek wypadku. Jak się okazało jednak i ten poszwankowany wkrótce przytomność odzyskał i jest na drodze do wyzdrowienia.

Korespondencje.

— Sosnowiec.

Najład niemieców. W Zagłębiu Dąbrowskim stanowiska w zakładach kopalni i w fabrykach zajmuje coraz więcej niemieców.

Obsadzanie opróżnionych miejsc majstrówkich przez sprowadzonych z zagranicy niemieców jest na porządku dziennym. Oddawanie pierwszeństwa inżynierom niemiecom przed polakami, historia już dawno znana.

Zapelnianie biur przez niemieców, którzy nawet nie mieszkają w Zagłębiu, lecz przyjeżdżają tu codziennie z Katowic i Mysłowic, to objaw zwykły.

A już o przemysł naszym niema co mówić; jest on niemieckim, francuskim, włoskim nawet, byle nie polskim!

A my co na to?

Przechodzimy nad tem wszystkim do porządku dziennego. O kilka wiorst od nas polacy tamtejsi uważani są za obywateli trzeciego rzędu, a przybysze polacy gnębieni, więzieni i wypędzani! Drakońskie prawa hakaty stosowane są względem nas z całą stanowczością, a każdy zarobkujący tam polak, uważany jest za szkodliwego dla państwa i wydalany za granicę. U nas natomiast przybysz niemiec traktowany jest, jeśli nie na równi, to lepiej niż polak.

ten książkę też powita z radością, jak dobrego i krzepkiego druha. Jest ona, jak powiem rzekli od morza i z gór. Na dalszy ciąg szkiców złożyły się przesłane „Wyjście na góry” odtwarzające prawdziwie po homerycku żywot górski juhasów, tudzież gruntowne—aczkrawidaj subiektywne jak na poeta przystało—studjum o Böcklinie. Poemat Lulusia i rzeczy drobniejsze kończą tę książkę, która sprawia wrażenie pełnego, złotego i dojrzałego kłosa.

Z miljarda monety złotej zrobionym drutem można opasać całą ziemię dokoła. Dla podniesienia miljarda monety złotej potrzeba 6 tys. ludzi, jeżeli każdy z nich weźmie 25 funtów, a dla przeniesienia miljarda w srebrze potrzeba 500 tysięcy ludzi. Monety złote wartości 1 miljarda, ułożone jedna na drugą, utworzyłyby słup wysoki na 18 tysięcy sążni, a więc przeszło 4 razy wyższy od najwyższych gór na ziemi. A znajdując się ludzie, posiadający po 8 i 10 miliardów.

Repertuar Teatru „Kowalskiego.”
 —x—
 Sobota 8. Nowości! „Gaj święty” komedia w 3 akt. G. Caillaveta i R. Flersa.
 Niedziela 9. Popołudniu. „Dzieje Orestesa” tragedia w 5 aktach Ajkschosa, tłumacz. Jana Kasprowieca.
 Niedziela 9. Wieczór. Nowości! „Gaj święty” komedia w 3 akt. G. Caillaveta i R. Flersa.
 Poniedziałek 10. „Sędziowie” tragedia w 1 akcie w 2 odsł. St. Wyspiańskiego. „Pan Goldhab” komedia w 3 aktach A. hr. Fredry. Ceny znizone!

TELEGRAMY.

!Pożar fabryki.

Ekaterynburg 7. Skutkiem połączenia się przewodników spaliła się fabryka worków i opon Makarowów. Straty wynoszą pół miliona rb.

Cholera.

Petersburg 7. W ciągu ostatniej doby na cholera zachorowało 10, zmarło 6 osób, pozostaje chorych 332.

Poziomki w jesieni.

Białystok 7. W lesie powtórnie dojrzały poziomki.

Echa 1910 r.

Ryga 7. W sprawie 9 członków mitawskiej organizacji socjal-demokratycznej kraju łotewskiego petersburska izba sądowa skazała 5 oskarżonych na osiedlenie, a resztę umiwniła.

Demonstracje w Hiszpanii.

Barcelona 7. Wczoraj wieczorem liczne grupy radykałów procesjonalnie krążyły po ulicach, lecz rozproszone zostały przez policję.

Walencja 7. Nad klubem republikańskim ustanowiono nadzór; po mieście krąży patrola żandarmarskie.

Wzniesione nad klubem sztandary republikańskie, z rozporządzenia gubernatora opuszczono.

Kościół na Górze Oliwnej.

London 7. Na Górze Oliwnej odkopano kościół chrześcijański, który był zbudowany około 320 roku za nar. Chrystusa. Nawa kościoła jeszcze znajduje się pod grubą warstwą pyłu i piasku.

Ruch wydawniczy.

„Nowości Literackie” — tom 36 nakład St. Sadowskiego: zawiera on cenne „Szkice” Kazimierza Tetmajera, „Listy z podróży”—garść wrażeń tatrzańskich, z Zakopanego z nad Szczyrbskiego jeziora w Tatrach—z nad jezior włoskich, z nad Adryatyku. (Wenecja) itd.

Kto zna ciętość podniosła Tetmajera i ton suty w tego rodzaju utworach, połączonych z urokami stylu, przepłaconego często prawdziwymi perłami poezji,

Marta Norkowska. „Spizarnia i zapasy zimowe”, z licznymi rysunkami, Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i S-ka, 1911, 8-ka, str. 183. Cena rb. 1.35, w opr. kart rb. 1.50.

P. Marta Norkowska, znana autorka „Najnowszej kuchni” i kilku innych podręczników treści kulinarno-gospodarczej, wydała świeżo nową książkę, pt. „Spizarnia i zapasy zimowe”. Książka ta, jako uzupełnienie i dopełnienie „Najnowszej kuchni”, obejmując 25 rozdziałów, traktuje bardzo obszernie i szczegółowo o różnych ulepszonych sposobach przetwarzania, konserwowania i przechowywania wszelkich produktów spożywczych, tak mięsnych, jak i roślinnych. Szczególniejszy nacisk kładzie autorka na staranne przygotowanie konserw z owoców i jarzyn, dając wskazówki nie tylko fachowe, lecz i na zasadach naukowych oparte, które licznym zwolennikom kuchni dyetycznej i jarskiej wielce pozytywne być mogą. Spizarnię zaleca się nie tylko gospodiniom młodym i niedoświadczonym, lecz również i wytrawnym gospodiniom, mieszkającym na wsi: wszystkie one w tej książce znajdują wiele ciekawych wskazówek i cennych rad, które pouczają, jak oszczędnie i korzystnie spożytkować wszelkie produkty i plony ziemi, ułatwia im to trudne zadanie: prowadzenia domu i kierowania gospodarstwem domowym.

Go to jest miliard?

Miljard albo tysiąc milionów pisze się w ten sposób: 1,000,000,000. Jak olbrzymią jest ta liczba można widzieć z następujących przykładów:
 Rachując 1, 2, 3 itd., człowiek może naliczyć w minutę najwyżej 100, w godzinę 6 tysięcy. Dla tego, aby naliczyć miliard, musiałby człowiek bez przerwy i w dzień i w nocy, nie śpiąc i nie jedząc, rachować w ciągu 24 lat i 8 miesięcy.

Wiadomo, że po przegranej w 1871 roku wojnie Francja musiała Niemcom wypłacić 5 miliardów. Aby przewieźć miliard w złocie koleją, potrzeba 64 wagonów, które pokryłyby szyny kolejowe na długość 200 sążni. Dla przewiezienia zaś miljarda w srebrze, potrzeba tysięcy wagonów, których długość wynosiłaby pięć wiorst.

Śmierć po zastrzyknięciu „606”.

Pewien urzędnik z Przemyśla, p. B., chory na paraliż postępowy, przywieziony do szpitala powszechnego we Lwowie, po zastrzyknięciu „Haty 606” nazajutrz umarł. Na podstawie dotychczasowych badań nie można jednak twierdzić stanowczo, czy śmierć była w przyczynowym związku z zastrzyknięciem „Haty”, gdyż sekcja zwłok wykazała u zmarłego zapalenie płuc, którego za życia nie rozpoznano. Wogóle stan chorego uważali lekarze szpitalni za zupełnie beznadziejny, jakkolwiek nie przewidywali tak rychłego końca, gdyż chory pomimo bardzo szybkich postępów cierpienia, chodził jeszcze o własnych siłach. Prymarjusz szpitala był też przeciwny zastosowaniu u tego chorego „Haty”, uważając ten zabieg za zupełnie bezskuteczny, lecz na usilne nalegania rodziny wreszcie „Hatę” wstrzyknęto.

„Czarny stół”.

Minister komunikacji Ruchlow utworzył przy ministerjum specjalny wydział, zadaniem którego jest zbieranie poufnych wiadomości o wszystkich urzędnikach ministerjum. Na odpowiednich blankietach notowane są informacje o trybie życia urzędników, przyczem zwrócona jest baczna uwaga na to, czy urzędnicy bywają w cerkwi, czy grywają w karty itp. Wydział ten ma specjalną nazwę, nazywa się „Czarny stół”.

Satyra i humor.

DZIEDZICZNE.
 — Janie, znów się strąbiłeś jak beła, czy nie mozesz się od tego frąbieńnia odwyzczać?
 — Nie, proszę pana, to już dziedziczne.
 — Więc i twój ojciec był piąkiem?
 — Nie... ale był poczytjonem!

ŚWIADECTWO DLA MĘŻA.

— lakto, moja kochana, toś ty przyjechała do morskich kąpieł z męzem?
 — Niestety, lekarz zalecił mi zupełny spokój.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. B. Dziękujemy za notatkę, którą dzisiaj umieszczamy; prosimy o częstsze nadsyłanie nam takich materiałów; zawsze chętnie z nich skorzystamy.

Letni rozkład pociągów.

Dr. Żel. Warsz.-Wied.
Przychodzą: z Warszawy: 6.39 r. 11.37 pdp. 2.33 pp. 5.39 pp. 7.20 w. 12.20 n. 4.11 n.
 z Sosnowca: 8.50 r. 9.42 r. 11.20 pdp. 3.36 pp. 6.34 w. 9.13 w. 11.51 n. 1.20 n. 2.44 n.
 z Piotrkowa: 9.00 r. 9.00 w.
Odchodzą: do Warszawy: 5.25 r. 9.50 r. 11.30 r. 3.46 pp. 6.42 w. 12.11 n. 1.32 n. 2.52 n.
 do Sosnowca: 6.51 r. 9.18 r. 11.47 pdp. 2.41 pp. 4.20 pp. 5.49 pp. 7.26 w. 9.10 w. 4.19 n.
 do Piotrkowa: 9.25 w. 12.11 n.
Dr. Żel. Herbsko-Kielecka.
Przychodzą: 9.00 r. 11.05 pdp. 1.52 pp. 5.42 pp. 9.06 w.
Odchodzą: 7.20 r. 9.40 r. 12.27 pdp. 3.30 pp. 6.20 w.

Bacność! Bacność!

Hotel Kupiecki, Aleja 2 Nr. 18. uczony freno-grafolog

Iwankowicz

pozostaje jeszcze na czas krótki i przyjmuje wyłącznie ludzi inteligentnych.

Sprzedam zakład felczerski

wyrobnony w dobrym punkcie na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu zarząz. Wiadomość w Administracji Góńca 2122 3-1

Zginęła karta

od paszportu wydana przez fabr. Warta na imię Romana Wtorkiewicza. 2126 1-1

Kupię używane

machiny: wiadomo w Administracji Góńca. 2125 2-1

Skład Apteczny
Wacława Orzeł
 przeniesiony został
 do domu W-nej Wnorowskiej
 III Aleja róg ul. Szkolnej

Ból głowy i migrenę
 natychmiast usuwa
MIGRENO - NERVOSIN
 Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. szt. Pudoko 1.20 k. 1845 100-19

Były student
 Politechniki Rzyńskiej ze znajomością francuskiego, niemieckiego poszukuje lekcji. Oferty w Administracji Góńca pod № 1866. 2110 2-2

Do sprzedania
 lokarnia, żelazna pociągowa z wszelkimi przybarami. Ulica św. Barbary № 52. 2112 3-2

CO TO JEST SUKNO „BOSTON”
 Nowością w dziedzinie materiałów na meźkie ubrania jest sukno „Boston”. Ono odznacza się trwałością, praktycznością i dobrocią nie ustępuje najdroższemu materiałowi po 5-6 rb. za arszyn. Kolory materiałow: czarny, granatowy, ciemno popielaty, czekoladowy i oliwkowy, albo te same kolory w kolorowe rzuciki i kratki, dodając: materiałow: wiele efektownych. Cena za odcinek 4 1/2 par na cały kostium meźki 4 r. 25 k. I teny gatunek 5 r. 25 k. Przesyłka na rachunek fabryki. Za zaliczenie dolicza się po 2 k. od rubla na Syberję dołącza się różnicę taryfy pocztowej. Przy zamówieniu 3 i więcej kostumów fabryka dodaje potrzebną ilość efektownej wełnianej podszewki.

Zupełnie darmo.
 Bez ryzyka. Nie przypadający do gustu towar przyjmuje się z powrotem.
 Adres: Łódź, fabryka wełnianych wyrobów M. BERNSTEINA. 2027 2-2

Centralna Stacja Elektryczna
 w Częstochowie
Oddział Instalacyi
 Poleca urządzenie instalacyi oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.
 Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
 Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

SKŁAD obrazów książek i listew do oprawy ram. Dąbrowski Aleja III № 60 2121 3-1

Zginął paszport
 Antoniny Krzyżali wydany przez Gminę Maluszyn - powiat Noworadomski 2118 3-2

Potrzebny nauczyciel
 do szkoły początkowej w przedmieszcju Kucelinie. Wiadomość u R. Janic 2174 2-2

Nie rozpaczajcie, ja was przygotuje.
 Nauczyciel doświadczony udziela lekcji dzieciom i osobom dorosłym, przygotowania do egzaminów i na świadectwa. Pomoc wszechstronna. Rezultaty doskonałe. Oferty „Nauczycielowi” składać w Administracji „Góńca” Aleja II № 35 2128 2-1

Sprzedam kasę żelazną
 wagi 800 funt. specjalnie do przewożenia kaptułów. Częstochowa Raków Goldstein. 2124 4-1

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. **|| Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadstawne) k. 50 nekrologi k. 25 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20 **Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.**